



Medexpress, 2018-11-04 16:58

Szumowski: dostaliśmy ostrzeżenie od losu w postaci ogniska odry



Fot. Wojciech Górski

Siedemnaście potwierdzonych przypadków odry na Mazowszu to wyraźne ostrzeżenie od losu, żebyśmy zaczęli myśleć odpowiedzialnie o sobie i swoich dzieciach - przekonywał w niedzielę na specjalnie zwołanej konferencji prasowej minister zdrowia Łukasz Szumowski.

- Sytuacja jest o tyle niepokojąca, że zanotowaliśmy siedemnaście przypadków zachorowania na odrę. Jednak na szczęście jako populacja, dzięki wysokiemu poziomowi wyszczepialności przeciw odrze, ciągle jesteśmy bezpieczni - podkreślał minister. - Dzieci, które są zaszczepione w sposób zgodny z kalendarzem szczepień, na pewno są bezpieczne. Te dzieci, które zachorowały, to niestety jest wynik braku szczepień - stwierdził kategorycznie szef resortu zdrowia.

Minister uznał, że ognisko odry w powiecie pruszkowskim i przypadki odry w innych miejscach na Mazowszu, w tym w Warszawie to „czerwona latarnia, która się zaświeciła, żeby pokazać: bądźmy rozsądni, bądźmy mądrzy przed szkodą i szczepmy się, szczepmy nasze dzieci, bo to pozwoli zachować bezpieczeństwo w kraju”. Jednocześnie przypomniał, że wśród zarażonych jest roczne dziecko, które jeszcze nie mogło zostać zaszczepione. - Małe dzieci przed 13. miesiącem życia musimy chronić w ten

sposób, że wszyscy szczepimy się zgodnie z kalendarzem szczepień. Powinniśmy chronić poprzez wyszczerpienie populacji powyżej 95 proc. To jest nasz obowiązek, jako dorosłych. Apeluję do rodziców: szczepcie dzieci zgodnie z kalendarzem szczepień - powiedział minister zdrowia.

Łukasz Szumowski kilka razy podkreślał, że odry absolutnie nie wolno traktować jak „lekkiej choroby wieku dziecięcego” (tego sformułowania użył podczas sejmowej debaty nad projektem ustawy znoszącym obowiązek szczepień poseł PiS, lekarz, Krzysztof Ostrowski). – Statystycznie jeden chory na tysiąc umiera, odra ma też wiele powikłań – przypomniał Szumowski. Ekspertsi obecni na konferencji mówili, że odra jest jedną z najbardziej zaraźliwych chorób i że w przeszłości jej wirus był używany do dziesiątkowania indiańskich plemion. – Odra jest groźna nie tylko dla dzieci, ale też dla pozbawionych odporności dorosłych – mówili.

Główny Inspektor Sanitarny dr hab. Jarosław Pinkas ocenił, że Polacy – tak jak wiele innych społeczeństw – przestali wierzyć w szczepienia, bo od dekad nie widzą groźnych chorób zakaźnych i ich skutków. Zbyt łatwo dajemy wiarę „fałszywym prorokom” głoszącym niepotwierdzone i nieprawdziwe tezy a to o szkodliwości szczepień, ich związkach z autyzmem, a to o spiskach firm farmaceutycznych i o tym, że epidemie są sztucznie wywoływane, by można było „użytkować”, czyli zużyć szczepionki, którym kończy się data ważności. – Jedynym celem pracowników służb sanitarnych i lekarzy, którzy szczepią dzieci, jest bezpieczeństwo zdrowotne – mówił Pinkas.

W sobotę (3 listopada) Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Warszawie podał, że od 31 października do godz. 18 w sobotę na Mazowszu zgłoszono 17 przypadków zachorowań i podejrzeń zachorowań na odrę. Na konferencji prasowej w niedzielę poinformowano, że w ostatnich dniach do przychodni zaczęli się zgłaszać rodzice z dziećmi w celu wykonania zaległego szczepienia MMR.